

## HALINA SADKOWSKA

ur. 1925; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, społeczność żydowska, handel, ulica Lubartowska, Stare Miasto, bajgle

### Żydzi przed wojną

Wiem, że tam była trochę taka walka, już przed wojną, zdaje się o ten handel żydowski. W centrum Lublina to tacy bogaci Żydzi mieli piękne sklepy, zaczęto tak agitować, krytykować. A cały ten handel żydowski to właśnie na ulicy Lubartowskiej się skupiał. Na tak zwane Żydy, to żadne dziecko nie poszło, czyli za Krakowską Bramę, to była najgorsza dzielnica. Strach. Nie wolno za Krakowską Bramę iść, bo łapią na mace. Lublin miał 120 tysięcy mieszkańców wtedy chyba, jedna trzecia czy ileś to byli Żydzi. Mówili: „Wasze ulice, nasze kamienice”. Tak było. Taka była studzienka, nie zapomnę, pamiętam, że z wiaderkami stali i za wiaderko wody tam ileś płacili. Wodę się nosiło. Żydzi byli skoncentrowani na Lubartowskiej, szczególnie jak wieśniacy przyjeżdżali tymi furmankami, to oni zawsze jechali na tak zwane Żydy, żeby tam kupić. Bo tam było taniej. Oni wołowinę [kupowali], mięsa wieprzowego nie jedli. W sobotę, to po lewej stronie Krakowskiego spacerowali Żydzi, a po prawej Polacy. I zawsze w sobotę było zamknięte wszystko. Nieśli w opakowaniach te książki, gdzieś szli do tych bożnic swoich się modlić. Żydówki bajglowe chodziły, takie chustki miały w kratę i takie miały kosze, kosze i tam były bajgle. Miód! Nic lepszego nie było.

Data i miejsce nagrania	2012-06-19, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Monika Chylińska
Redakcja	Piotr Lasota, Monika Chylińska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"